

ELŻBIETA WOLICKA-WOLSZLEGER

ur. 1937; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, "Miesiące", Adam Stanisławski

Stosunek do „Miesiący”

Bardzo mi zależało na tym, zresztą miałam emocjonalny stosunek z racji swego wielkiego podziwu dla Adama Stanisławskiego i wszystkich jego pomysłów, a miał tysiąc pomysłów dziennie. On po prostu też tym emocjonalnym zaangażowaniem zarażał ludzi. Ja byłam zainfekowana Adamowym tym rozpędem takim społeczno-obywatelskim, no i po prostu podzielałam jego chęć takiego skupienia wokół siebie pewnej grupy ludzi, która by stanowiła, no, może intelektualną awangardę to za dużo powiedziane, ale w każdym razie jakiś taki motor przemian, ale motor w sensie refleksji, żeby nie tylko rzucać się w tę działalność, ale także mieć czas, sposobność i narzędzia do namysłu nad tym, co się dzieje. Tu Adam był bardzo pod tym względem uczulony, żeby, no, uruchamiać myślenie, po prostu bał się – słusznie się zresztą bał – takich nieprzemyślanych, na granicy anarchii i samowoli ruchów oddolnych, bo przecież to wszystko kipiało wówczas. Ludzie raptem przyznawali się, że mają gdzieś tam, na wsi na przykład, zakopaną broń jeszcze z czasów okupacji i wojny.

Data i miejsce nagrania	2005-06-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"